1791. Uwagi przeciw elekcji i sukcesji tronu w Polsce...

U W A G I
PRZECIW
ELEKCYI Y SUKCESSYI
TRONU W POLSZCZE

Roku 1791.

O Navis Referent in Mare Te novi Fluctus.
Hora:

Wolność i ſwobody naſze troſkliwie przez Poprzedników naſzych piaſtowane, i nam podane, w miare Szlachetności ſwoiey, porywaiąc duſzę mę i ſerce, rozprzeſtrzeniaią ię nadetchnieniami ſwoiemi, korzącemi mnie, dobroci iey Dawcy, ſzanuiącemi pamięć o nas Poprzedników naſzych, pragnącemi ſławy i ſzacunku Oyczyzny naſzey, lękaiącemi naoſtatek ſpokoyność moią o ich utratę, z przyczyny naſtąpić maiącey odmiany czasu Elekcyi Króla.

Dziſieyſza Oyczyzny naſzey poſtać, podobna ieſt loſowi Okrętu coraz ſtraſznieyſzym Morza nawalnościom doſtaiącego ſię, a my Oyczyzny naſzey Piaſtuny, ieſteśmy iak owe fal morſkich pieniące ſię wały, co okręt na łonie ich unoſzący ſię za ſwoim ciągnąc upływem o dno Morza roztrącaią. Coraz inſzą utrzymywać ią chcemy mocą zoſtawuiąc, doświadczeniu iey zdałość, po którym znowu ię odmieniamy, odmieniwſzy doświadczamy, doświadczy-

A

wſzy znowu zarzucamy, ſzkody iakie z niepożyteczności uſtaw doświadczemy, nieprzyznaiemy właſney niebaczności iako ich źrzodłowi, ale ſzkodliwości uſtawy, acz ta ſama bez iey Autorów, na potrzebne iey dodatki ſtałość rzeczy ſtanowiące niebacznych nie może ſię w nie pomnożyć. Y tak cobyśmy Elekcye w czaſie bezkrólewia łatwione iako twierdzę wolności naſzey utrzymuiąc, w iey doświadczonych wypadkach poprawić mieli; to my nowych ſię Elekcyów chwytamy, pewność iey zdałości zoſtawuiemy doświadczeniu, doświadczywſzy znowu nie będziemy wypadkom zapobiegać, ale rzecz uſtanowioną odmieniemy, ſzkody iakie z doświadczenia i odmian uſtaw odnieſiemy, zabiorą nam ſpoſobność poźniey doświadczania.

Bracia! nie złość uſta moie do Was otwiera, ale prawdziwa miłość Oyczyzny, niechże głosu moiego nie ſłucha wzburzona czułość Waſza, ale ſpokoyna rozſądkowi towarzyſząca uwaga.

Jednowładztwo na zatracenie pięknych Polaka Przywileiów imie iego uświetniaiących czuwaiące, ſtręczyło Wam Dziedzictwo Tronu poſiadaną przez ſiebie miłością ſwobod Waſzych, w radzie tey doſtrzegłſzy niewoli ogrom, godni ſwoich ſwobod, niepodległości, ſamowładztwa, umieiętności i znać z ſiebie daliście dowod, pogardziliście ſtręczonym Tronu Dziedzictwem, utrzymaliście świetny Polaka Przywiley obierania i ſtanowienia ſobie Pana. Lecz acz iednowładztwo Dziedzica Tronu nam urodzić chcące,

ce, nie wyzionionego płodu ſwoiego nudami w ſwoim męczy ſie łożu, ogromnym iego iednak głoſem przełożone Wam Bezkrólewiow wypadki, przeieły duſze Waſze, i acz nie wyſtraſzyły z Was miłości ſwobod Waſzych, nakłoniły Was iednak odmienić czas obierania ſobie Królów, i zezwoliliście obierać ich za życia Panuiących. W mniemaniu moim to złe, ieſt gorſze od Bezkrólewiów.

Wiem dobrze, iż na ſamo wſpomnienie ſzkodliwości Oyczyznie kroku Waſzego, z cnotliwey boiaźni krew w żyłach Waſzych zimnym krzepnie lodem. Nie ſmutcie ſię: to złe zdradziciela Oyczyzny nie nosi piętna, tylko znieważaiącey Polaka imie lekliwości cechę. Jeżeli nią zaięci ieſteście, nie możnaż z boiaźni powſtać? Nie możnaż rzecz boiaźnią utraconą męſtwem przytomnym odzyſkać? Na próżnoż powiedziano? *Vir fugiens iterum pugnabit.*

Bodaybym ſie mylił w mniemaniu moim, że Naſtępca Tronu gdy go mieć będziemy za życia Panuiącego, nietylko upłynionym podobnych w Kraiu zamieſzkow będzie przyczyną, ale też i Sukcesſyą Tronu nam wprowadzić mocen będzie. Naſtępſtwo te, ieſt ſtopniem do Sukceſsyi, a podług ściſłego kalkulowania rzeczy Poprzedników naſzych, Elekcya taka Naſtępcy, iak iſtotna Sukceſsya tłumaczona była, Elekcya taka Naſtępcy naruſzała Prawa wolności i ſwobod Narodu, dla tego na zawſze Prawem zakazana zoſtała.

Zebym Was o niezdałości Elekcyi Następcy za życia Panuiącego przekonał, nie będę z przeczucia i przewidzenia moiego, (które nigdy nie wie co ma wypaść) kładł wyobrażeń, ale samą wynikłością rzeczy, przez Poprzedników naszych doświadczoną dowiodę.

Nie możeż się stać, iż Następca od Panuiącego, dla obawy iego może bydź ztruty albo zabity? Ten postępek ieżeli taynym będzie, żadnych Narod nie doświadczy zamieszków, tylko nowey podpadnie potrzebie obrania sobie Następcy, co spokoynie i iednomyślnie nie łatwi się. Wieleż w tey iedney potrzebie znayduie się niebespiecznych dla Narodu wydarzeń wewnętrznie go burzących? O tę wielość ubiegaiących się do namiestnictwa Tronu, przypadek rozdwoienia się Narodu za swoiemi Elektami, ieżeli w czasie nie ułatwionych Elektów Król zemrze, Elekty udadzą się do popieraiących siebie, obydwa krwawo na Tron drzeć się będą, mocnieyszy utrzyma się, słabszy pomyśli o lepszym siebie wzmocnieniu, kusić się będzie o Tron, usiłuiąc swego z Tronu zepchnąć przeciwnika, będzie więc woyna domowa; w czasie którey ościenne mocarstwa pogodzą ich pośrżednictwem swoim, więcey daiącemu ofiarowanym.

Albo ieżeli ten postępek iawnym będzie? Narod sam i niecierpiąc zaboycę na Tronie, i upominaiąc się za swoiego następcę, Króla detronizować, i występku iego mścić się będzie, co rownie bez zamieszania Narodu stać się nie może. Nie iest to płodem

dem

dem przewidzenia, i nie mowie tak: (acz ſię to nie trafiło, ale to bydź może) lecz mowie, ponieważ ſię to trafiło, więc ſię nam tego ſpodziewać należy.

Przydaymy do uwagi naſzey czaś Panowania Lecha II. w którym Poprzednicy nasi podobnego doświadczyli przypadku, „ Krakus Oyciec Lecha II. u- „ mieraiąc prosił Polaków aby pamiętni dobrych rzą- „ dow iego iednego z Synow ną mieyscu iego poſa- „ dzili.“ Lech II. po śmierci Krakusa Oyca ſwego Królem ogłoſzony zoſtał, a Brat iego acz nie był po nim naſtępcą ogłoſzony, z tego tylko powodu, że weſpoł z Bratem ſwoim, przez Oyca na Kròla był polecany, do Tronu wzdychał. Co Lech II. Panuiący poſtrzegłſzy, dla obawy zachwiania ſię ſwego na Tronie, odebraniem mu życia ſmutną ſpokoyności ſwoiey acz z Brata uczynił ofiarę, za co wygnany zoſtał.

Od czasu Lecha II. obierani byli Królowie w czaſie Bezkrólewiow aż do Mieczyſława, w liczbie których Popiel II. po śmierci Oyca w młodym wieku Królem ogłoſzony, i Stryiom w opiekę oddany zoſtał. Ten dla obawy z przeczucia pochodzącey, by go Polacy dla obyczaiow iego z Tronu nie zrzucili, a którego z Stryiow iego (acz ci naſtępcami iego nie byli mianowani) na mieyſce iego nie wzieli, Stryiow i przeciwnych ſobie Senatorów potruł. Cóżby był nie zrobił z naſtępcą, gdyby był za życia iego do Tronu po nim naznaczony?

Mieczyſław II, Władyſław, Jagiellończyk i Zygmunt

gmunt August Jagiellończyk, za życia Oyców swoich do Korony po nich naznaczani będąc, żadnego pod Oycami nie zrobili podkopu. Ni też Oycowie im szkodzili, bo by też na to osobliwszego w naturze ludzkiey potrzeba wyrodku, żeby Syn Oycu, albo Ociec szkodził Synowi, i wy ieżeli chcecie aby ani Król następcy, ani następca Królowi Tronu gwałtem nie odbierał, zawszeż Syna po Oycu następcą mianuycie, upewniam, iż ani Ociec Syna, ani Syn Oyca nie zabiie, (ale nie iesteście w tey sposobności:) ale to będzie Sukcessyą: któreyście się upilnowali, i którey się na zawsze chronić powinniśmy, iako pewnego iarzma niewoli, iako suchotney gorączki, z wolna ciało z iego świeżości i kolorow trawiącey i nieznacznie go sił pozbawiaiącey, którą gdybyśmy się rządzić dopuścili ostatnich czasów naszych, postać podobna byłaby zgonowi suchotnika ciężkim nudnościom swoim całą wydzieraiącego się usilnością, a na prożno, któremu przytomność zmysłów iego schyłek życia poznawać dopuszczaiąc, śmiertelne iego pomnaża boleści.

Po dopuszczoney Elekcyi następcy za życia Panuiącego, spodziewać się nam potrzeba nieraz w Polszcze dwóch Królow, co nasi Poprzednicy za Panowania Ludwika Węgierskiego doświadczyli. Ludwik miłością swoią wyiednał u Polaków, iż za życia iego Marye Corke iego do Tronu po nim wyznaczyli, potym oddał ią Ludwik w Małżeńskie śluby Zygmuntowi Margrabi Brandeburskiemu, ten w sercach

Naro-

Narodu tyle znalazł dla siebie przychylney skłonności, że pomimo Panowania Ludwika, Królem ogłoszony został. Nie przeszkadzał on rządom Ludwika, ale to było skutkiem Synowskiego Oycu ulegania. Następcaż wasz, ieżeli równie Królem za życia Panuiącego ogłoszonym zostanie? upewnić się możecie: iż się do rządów wdawać nie będzie? że Narodu nie rozdwoi?/ że Woiewodztwom, które go Królem ogłoszą, związku Konfederacyi na Detronizowanie nie zaleci? sprężyn wnętrzney sworności i całego Kraiu nie zakłuci, lub rozerwanym Królestwem kontentować się nie będzie?

Kazimierz Jagiellończyk, pò śmierci Władysława Jagiellończyka, do Tronu był od Narodu zapraszany, dla rady Litwinów gdy go przyiąć niechciał, obrany został Bolesław, po którego obraniu Kazimierz za odmowionym zteskniwszy Tronem nie z powodu namiestnictwa swoiego, którym zaszczycony nie był, z pobudki tylko dawnieyszey chęci Narodu unieważnił Bolesława obranie i sam Królem został. Następcaż wasz? kiedy i następstwa Tronu zaszczycony będzie powaga, i sercami Narodu władać będzie, nie ztrąci Panuiącego z Tronu? a ten krok iego nie zawiekrzy wewnętrzney spokoyności? Otoż nowey waszey Elekcyi skutki gorsze są od Bezkrólewiów, bo Bezkrólewie naymniey w lat dwadzieścia zdarza się, a następca Tronu przez lat dwadzieścia, gdyby się tylko dwa razy o Tron kusił, iuż Narod dwoch za ieden Bezkrolewia doświadczy zamieszków.

Pozwolmy, iż się trafi następca spokoyney Duszy, który zwykłey Panuiącego oczekuiąc śmierci, Narod swoiemi nię zakłuci intrygami, na co potrzebaby Anioła, aże to bydź niemoże, niech wiec będzie człowiek tak spokoyny, przecież i ten waszymnie odpowie checiom, bo takich Królowie Panuiący zażywać będą, do zwalniania Praw Króla ograniczaiących, i do uskutecznienia swoich układów. Dotąd poki następców za życia Pauuiących Polska wystrzegała się, sami Królowie pracowali nad wynalezieniem sposobów, iakby władzę swoią ściśnioną rozprzestrzenić? Jakby iak naywięcey Skarbu Rzpltey posiąść, iakby bydź przemagaiącym w Narodzie? Jak by mieć większość głosów po sobie na Seymach? czymby sobie Prawodawców zniewalać? iakby Magistraturami władać? iakby woyskiem rządzić? albo go w rząd sobie posłusznych oddać? i t. d. odtąd będą im do tego snadno pomagać ich następcy, żądni rownego mocy udziału.

A gdy się Tron kilką poprzedniczą Panuiących Królów pracą do ogromney podniesie potęgi, wydrze nam drogi dar wolności naszey, tę to nie obiętą przez nas szacunkiem własność naszą, bo dawcą iey iest Niebios Monarcha, on usposobił dusze nasze do podziwienia i szanowania daru iego, a zmysłom naszym poymuiącym go, położył granicę po niedościgłość to wiadomością opasaną, iż lepiey bydź samowładnym niż Poddanym, samemu siebie ograniczać, niż bydź od kogo ograniczanym, posiadać moc

czy-

czynienia kogo mi ſię podoba Panem moim, i moc Panowania mu za własną wolą odbierać, niż bydź czyim hołdownikiem, mieć ſwoią Exyſtencyą przez ſiebie samego i dla ſiebie ſamego, co znaczy bydź właścicielem ſiebie, niż bydź przez kogoś i dla kogoś, co znaczy, haniebnie bydź czyimściś. Darze Szlachetny! darze wſpaniały! iakżeś piękny, acz ſię tylko podług możności moiey w moim daiesz poznawać poięciu, o! iak ieſzcze pięknieyſzym bydź musisz za punktem moią wiadomość kończącym. Niechce cię dociekać, bo choćby prędszy nad błyſkawice proźb ludzkich ziściciel Niebios Monarcha, (za prożbą naszą ze wszyſtkich cudów swoich w materyalnym i duchow ſkładzie niewidomą iego po świecie prawicą rozsypanych i poziomym żywiołom przywłaszczonych.) ciebie Darze wolności nasza! z pod Prawa niedościgłości spraw swoich wyłączył, i zdolność naszą do prawdziwego ciebie sobie wyiſtoczenia podwoił, natychmiaſt wołalibyśmy, o ſchronienie nas od naciſku świateł przeyrzenia iego, od widzenia wielości zaſzczytów człowieka ſerca ludzkie w miéysca czułe naydotkliwiey łechcących, i wyobrażaiącey się rozciągłości łańcucha ſkutecznych przeznaczeń iego, wołalibyśmy o zapuszczenie zaſłony ciebie iak ieſteś okazuiącey, a zoſtawienia nas w mierney zdolności ciebie ſobie wyiſtaczania, bo na wyſtarczenie dzielności uczucia, sił w ieſteſtwie naszym zabrakłoby

Potęga, do którey Tron Królów, i pomagaią-

cych im następców pracą przyidzie, zapali żądze następcy dziedziczenia go z swoim pokoleniem, bo każdy Król Synow swoich woli zostawić Panuiącemi, niż Obywatelami, dla możności wykonania swoiego układu, z powinowaci się on z mocnemi w Europie Panuiącemi Familiami, uczyni z niemi na wprowadzenie nam Sukcessyi Tronu, sekretną zmowę, tak iak uczynił Jan Albrecht z Władysławem Królem Węgierskim i Czeskim, na posiłkowanie go przeciw Polakom broniącym i odmawiaiącym mu swey wolności. Ta otoczywszy nas swoią mocą, zmusi do oddania Tronu w Sukcessyonalne iego posiadanie.

Prócz tego sposobu, może on to ieszcze dokazać pobudką słabości przyiaźni ulegaiącey, albo żądzy wziątku, iak Jan Kazimierz dla iednego z Xiążąt Borbońskich Dziedzictwo Tronu w Polszcze otrzymać usiłował, ten zamysł iego wiele kosztował krwi i życia Poprzedników naszych, dar wolności cenić umieiących. Przymusili oni Jana Kazimierza do publicznego i uroczystego pismem ręki iego względem następcy, i następstwa Tronu zrzeczenia się zamysłu, ale dzisieysi Polacy, co na samo powieść o śmierci lub ranie mdleią; znaydoż tyle w sobie czułości i męstwa, aby w podobnym zdarzeniu krwią i życiem swoią bronili niepodległość i samowładztwo? Mamże i o was rozumieć? iż wstydząc się boiaźni swoiey, zasłonicie się piekną odmienienia ustaw na lepszy skutek pozornością? Jeżeli nie tak iest, pozwólcie powiedzieć sobie, i nie łaycie mnie za mo-

ią

ią uwagę, bo iestem współbratem waszym, należe wespoł z wami do Przywileiów i swobod waszych, mam Prawo mowić; iednoczymy się więc węzłem wzaiemnych chęci pomagania sobie i siebie wyrozumiewania, a w tey słodkiey wzaiemnych chęci, ścisłości, podwaiaymy usilność naszą, aby wyrownała szacunkowi rzeczy, w wielkości daru wolności i swobod naszych w długu następcom naszym oddania im teyże wolności i swobod (losem pokoleynym naszemu tylko użyciu, a nie zaś Prawu onych zrzeczenia się, albo w kształt niebespieczny zamienienia przypadłych) należącym się zamkniętey.

Mowię więc, albo poprzednicy nasi dla nieposiadanego przez siebie tey przezorności światła, którym wy dziś szczycicie się, nigdy na drogę iey nie spadali, aby dla zabieżenia Bezkrólewia wypadkom następce Tronu za życia Panuiącego obierali? Albo: ieżeli i oni rowney z wami przezorności światłem zaszczyceni będąc, tegoż sposobu zabieżenia Bezkrólewiom używali? więc wy nic nowego na zabieżenie Bezkrólewia wypadkom nie wymyślili.

Rzućmy okiem na ten liczny od naydawnieyszych czasów Polakom Panuiących Królów Poczet, a widocznie obaczemy, iż w samym wzroście ciała Rzpltey, od Krakusa aż do Mieczysława Wtorego, obierani byli Królowie w czasie Bezkrólewiow, Polacy znosili tylko Bezkrólewiow wypadki, następców przez ten czas nie obieraiąc, wolni byli od doświadczenia ich intryg i klęsk za niemi idących. A iuż

Mieczysław Wtory, za życia Bolesława Chrobrego Oyca swego nastepcą po nim był wyznaczony, i w tym czasu przeciągu miedzy Panowaniem Krakusa i Mieczysława trafiły się smutne skutki wolnych Elekcyów w czasie Bezkrólewia, łatwionych dla tego szczegolnie, iż traciły tylko nadzieią stać się mogącey Elekcyi następców za życia Panuiących. Jakże się ich spodziewać nie można? gdy istotną Elelekcyą następców utrzymacie.

Lech II. z Bratem swoim był Narodowi od Krakusa na Króla polecany na Seymie Elekcyinym, oba mieli o Tron z sobą sprawę, i acz Lech II. utrzymał się przy Tronie, to iednak, iż Brat iego rownie na chęci Oyca i woli Narodu polegaiąc, iak i on mogł myśleć o Tronie i myślał, iako swoiemu szkodził następcy.

Popiel Drugi, widząc swoie Panowanie opieką Stryiow rządzone, zawsze się tego spodziewał, iż Narod dla złych obyczaiow iego, ktòrego z iego Stryiow do rządow weźmie, zwłaszcza kiedy posiadali tyle Narodu ufności, iż im osoby iego opieki zwierzył. Szkodził więc iako swoim następcom, i ieżeli on odważył się kilku dla swego zgubić Panowania, trudnoż będzie ktòremu z następnych Kròlow waszego iednego zgubić następcę?

Władysław Jagielończyk i Zygmunt August Jagielończyk, dla cnot Oyców swoich z wdzięczności Narodu dobre ich Panowanie odpłacaiącey, nie zaś z skuteczności takich Elekcyów, rownie za życia Panuiących Oyców ich, następcami po nich mianowani byli

Od Zygmunta Augusta Jagielończyka, aż do Ludwika Węgierskiego, Polacy następców za życia Królów nie wyznaczali wolni też byli od doświadczania przypadku mieć dwóch w Kraiu Królów, co się im za Panowania Ludwika wydarzyło, dla tego, że Maryą Ludwika Węgierskiego Córkę za życia iego do Tronu po nim wyznaczyli, następstwa iey przez was upragnionemu podobnego skutek taki o to Zygmunt Margrabia Brandeburski mąż iey pomimo Panuiącego Ludwika; za życia iego Królem ogłoszony został.

Znowu od Zygmunta Brandeburskiego, zaniechali Polacy Elekcyi następców, ale obranie Bolesława w czasie Bezkrólewia podobne iak następstwo miało skutek z tey przyczyny, że Kazimierz Jagielończyk z pobudki dawnieyszey chęci Narodu, przed obraniem Bolesława iemu oświadczoney, która go tak, iak następstwo łechtała, (acz mu takiey iak następstwo do kuszenia się o Tron nie dawała zręczności) znieważył Bolesława obranie, i sam Królem został.

Były więc Elekcye następców za życia Panuiących, przez Poprzedników naszych używane, ale się ich nietrzymali iako rzeczy mocniey Narod ruynuiącey od Bezkrólewiow. Jeżeli obieranie Tronu następcy, za życia Panuiącego kładło tame Bezkrólewia zamieszkom, iak wy się spodziewacie, że położy? to Poprzednicy nasi nie roztropnie porzucili ten spokoyność zabespieczaiący sposòb, przekładaiąc nadeń Bezkrólewiow burzliwości.

Lecz

Lecz ieżeli oni po doświadczeniu szkodliwości ſkutków Elekcyi za zycia Panuiącego łatwioney zarzucili ia, i więcey nadeń cenili burzlłwe Bezkrólewia? więc wy zgodziliście się na rzecz gorszą od samych Bezkrólewiów.

Poprzednicy nasi, co pracą, troſkliwością, i krwią swoią Kraiu naszego szerzyli granice, co swobod i wolności naszych Janowi Albrechtowi, i Kazimierzowi odmowili, których popiołom szanownym ołtarze wdzięczności ſtawić winniśmy, z doświadczenia wiedzieli, iż za życia Panuiącego do Tronu po nim naſtępcy wyznaczanie nigdy bydź nie mogło ſkutecznieysze od Elekcyow w czasie Bezkrólewiow łatwioney, wiedzieli oni dobrze, iż obrawszy naſtępce za życia Panuiącego do Tronu po nim, przypuszcza się Panuiącemu Praw właśnictwa czyli Dziedzictwa Tronu, aż do iego śmierci i naſtępcy rownie, i dla tego Królowie Polscy używali tytułu *Hæreditatis*, wiedzieli oni dobrze, iż Elekcye naſtępcy, nie mogły bydź wolnemi Elekcyami, bo Panuiący Królowie możnością swoią tego naſtępcą utrzymaią, kogo sobie życzyć będą, każdy z Szlachty na Elekcyą naſtępcy ziechawszy, tentowany będzie i od Króla, i od naſtępcy, aby głos swoy dał za niemi, niewoliż on dwa wdzięczności odebrać upominki, niż się na dwa gniewu narażać pociſki? Elekcye zaś w Bezkrólewia są od tego wolne. Dla tego Elekcye naſtępcow ſłusznie nie mieli za wolne, bo gdzie pieniądz ubogim albo maiętnym władnie, tam zdanie iego ieſt ſłużebne i powinne. Elekcye takie naſtępców, iako nie-

pożyteczne i wolności naszey opaczne, Prawem za Stefana Batorego, Prawem na zawsze zakazane zoſtały, a tego treść taka: „ Stany Korony Polſkiey „ i Litewſkiego Narodu, to sobie u nas warowali, a „ my uſtanawiamy, i za Prawo wieczne mieć chcemy, iż za żywota naszego, My i Potomkowie na„ si Królowie Polscy, i Ciż, Wielkie Xiążęta Lite„ wſkie, Ruſkie, Pruſkie, &c. Inflantſkie i innych „ Państw nie mamy mianować, ani obierania iakiego „ ſkładać, żadnym sposobem ani kształtem wymy„ ślonym Króla na Państwo Sukcessora naszego wsa„ dzać, a to dla tego, aby zawsze wiecznemi cza„ sy po zeyściu naszym i Potomków naszych wol„ ne obieranie Króla zoſtawało wszem Stanom Ko„ ronnym, dla czego i tytułu *Hæreditatis* używać „ nie mamy, ani Królowie Polscy Potomkowie nasi. " Więc była Elekcya naſtępców za życia Panuiących, kiedy na potym zakazana zoſtała, bo gdzie się co złe znosi, tam też złe przed zniesieniem swoim bydź musi.

Albo więc to żeby kiedy u nas za życia Panuiących Królow, trafiały się mianowania po nich naſtępcow, i że obieranie ich było szkodliwe fałsz ieſt. albo ieżeli to prawda ieſt? tedy to, że obranie naſtępcy Tronu uwolni nas od zamieszkow i Sukcessyi Tronu oczewiſty zawod ieſt.

Tak ieſt a nie inaczey, że Sukcessya Tronu ieſt wolność naszą zatracaiącą przepaścią, a naſtępſtwo

za

za życia Panuiącego, ieſt to ten nad przepaścią mocny wody zakręt, który rzecz do siebie zbliżoną porywa, i swoiey oddaie odchłani. Srzeżmy się oboyga, iakoby ſkały rozbicia się naszego, trzymaymy się Elekcyi w czasie Bezkrólewia łatwioney, iako bespiecznego portu wolności i swobod naszych. Takiemi Elekcyami Rzplta wzraſtała, i w swoich Przywileiach trwa do tych czas, z całkowitości ciało Rzeczypltey utracone Prowincye nie są ſkutkiem Bezkrólewiow, ale szczupłości woyſka Kraiowego, gdybyśmy go mieli byli zawsze dosyć przy iego potędze, Elekcye nasze przeszłe, od ościennych mocarſtw rządzone by nie były, a tego ten oczewiſty dowód, że ościenne mocarſtwa aby swoy w czasie Bezkrólewiow do Elekcyow naszych wpływ łatwy miały, na powiększenie woyſka, tey to Kraiu naszego siły, którąby ich odpierała, nie pozwalały i zmnieyszenia onego domawiały się, a zatym sił nam tylko potrzeba, a władać sobą nikomu nie dopuściemy. Poprawmy oraz wſtęp do Elekcyow; niech nie będzie Tron otwarty dla każdego, ale tylko samym cnotliwym, niech napierać się onego pierwsze maiątkiem lub honorami kupnemi odznaczone osoby większego nie maią Prawa, nad któregokolwiek z Szlachty urzędowania Poselſkie cnotliwie odbywaiących, odtąd gdyby Seymy przy dokończeniu wyznaczali Deputacyą z pomiędzy Senatorow i Poſłow, którąby u siebie poznawała każdego Senatora i Posła na Sey-

mie

mie postąpowanie, a znalazłszy cnotliwie na urzędzie Posła sprawuiących się, niech by go zaszczyciła swoią o cnocie iego świadczącą opinią, a osoby do Deputacyi wyznaczone, iuż samym siebie wyznaczeniem, rowny niech by zyskiwali harakter. Tym sposobem Seymy cnotliwie odbywane byłyby, i tacy tylko do Kandydacyi na Króla niechby podawani byli, dopieroby z bioru samych cnotliwych przez kałkuły losem obierać Króla. Los ten nie byłby losem zawodnym, a ten sposob położyłby tamę zamieszkom Bezkrolewia, które są skutkiem postępowania maiętnych o Tron kuszących się, to zdaie mi się, iżby było zbawienne, a otym mocno się przeświadczam, że gdy Elekcyą za życia Panuiącego ustanowiemy, to woysko do dawney potrzeba zniżyć małości, bo przy Tronie mocnym, mieć wielość woyska, iest to nad sobą Narodowi, i przeciw sobie uzbroić Króla.

Rozbioru do szczętu Prowincyow naszych, w czasie Elekcyow w Bezkrolewie łatwionych bać się nie powinniśmy, i że to bydź nie może świadczy rozbior ostatni, wszak Polska w czasie ostatniego Bezkrolewia, przeciwko tak mocnym trzem Potencyom ią rozrywaiącym nie maiąc siły nie opierała się. Coż tym trzem Mocarstwom do ogolnego nas między siebie rozerwania (ieżeli to ich iest i będzie interessem) przeszkadzało? Wszak nie wielką do tego mieli sposobność, a zdąd oczewisty wniosek, iż nasza Exysten-

C

cya, choć w małey Kraiu szczupłości, im samym była potrzebna dla usilney między Państwami ich potrzebney przegrody, i iakieyścieś tamy impeta ich przeciw sobie wzburzeniow nieco zasłaniaiacey. Wystawmy sobie nieprzyiacioł, ktorzyby w osobach swoich przed naszemi stanęli oczyma; izaliż nie znaleźlibyśmy się obydwie strony w sposobności natychmiast ciężkiego sobie szkodzenia, a kiedy moy nieprzyiaciel w domu swoim, albo dopiero w moim znayduiesię przedsieniu? ieszczem na ten czas w moim bespieczny Pokoiu, i mam czas opatrzenia się w obronę. Nie naocznyż obraz potrzebny im samym naszey Exystencyi.

Wreszcie, niech Exystencya od ich nie zawisa potrzeby, niech czuwaią na rozerwanie nas między siebie, i niechby to dokonali. Nie naiednoż nam wyidzie gdybyśmy i sami Monarchyi otworzyli wrota? tak po rozbiorze nas żylibyśmy pod Rządem Monarchyi, iak i w Exystencyi naszey pod iey Rządem żyć byśmy musieli, z to iednak rożnicą, iż zostawszy podzieleni, dla cnoty naszey wolności i swobody nasze do upadłego broniącey znaydowalibyśmy swoie pocieszenia i szacunek, iako ludzie mężnego i wspaniałego Narodu. A gdybyśmy sami czy to z boiaźni zamieszkow, czy z nieostrożności Monarchicznemu Rządowi wstęp do siebie dali? w niewolniczey Exystencyi naszey, aż do wzgardy głośno mielibyśmy swoią wyrzucaną hańbę. Nie wolelibyśmy zginąć szanowni? niż żyć niewolni i podli?

Jeże-

Jeżeli ten przedmiot szanowny, zimnym obrazu jego krzywdze rysem, i dla tego Wy myślom moim swoią nie dopuszczaiąc władać uwagą, przedsiewzięciem swoim, nietylko mnie, nietylko siebie, ale i następcow waszych na wzor Adama, ktory dla zamknietey w woli iego woli naszey, zaioł nas pod zmaze Pierworodnego grzechu, w iarzmo niewoli wprządz usiłuiecie, ia się waszey wydzieram woli. Czasie wolności moiey poświęcony co upływasz! Momencie co w biegu twoim nad moią wzdycham Oyczyzną, iuż mi nie iesteś teraźnieyszym! iuż cie przebyłem, iuż należysz do upłynionych łat tysiącow, i zniemi iesteś. Ty upłynołeś zachowany moią swobodą, ia się zostałem abym postępował przeciw przyszłości. Niestety! przyidzie z nią smutna godzina, w swoiey surowości okropna co mnie z moiey odrze wolności, za nią niezmierzony szereg iey rodu, co na więzy moie nowe a nowe niewoli wciskać będzie iarzma! i acz łzy moie dla prędszego ich zniknienia, bieg ich podlewać będą, usiłowania moie będą daremne! ledwo one następnemu po sobie czasowi ustępować będą, i co ty iak błyskawica zniknołeś, zostawiwszy po sobie słodkiey radości uczucie, to one gnuśnie upływaiąc napawać mnie będą nudami niewoli i hańby! Ookropny obrazię przyszłości! niech że pod samym twoim umieram wyttoczeniem. O sama przyszłości! w obszernosci twoiey nieobięta, niewidomie mnię przemиaiąca, skup się w Ciało ograniczone, przeciw

C ij

lotnemu biegowi twoiemu nadſtawiam pierſi moię, zadaymi raz śmiertelny, wole zimną natychmiaſt ſurowości twoiey paść Offiarą, niż bydź momentalnie dręczonym! śmierć moia niech kończy wolność moią, a zaczyna niewolę tych co ſię do niey proſzą!